

Niemieccy eksperci krytykują NH90

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 23 lutego 2010

Eksperti Bundeswehry krytykują zakup 122 śmigłowców wielozadaniowych NH90 za 4,6 mld euro. Uważają, że nie spełniają one wymagań armii niemieckiej.



Dziennik *Bild* dotarł do liczącego 103 strony tajnego raportu. Według dzisiejszej publikacji, w jego konkluzji autorzy twierdzą, że zakup NH90 jest błędem i - o ile to tylko możliwe - Bundeswehra powinna wykorzystywać inne śmigłowce. Mimo, że NH90 jest bardzo nowoczesny, zbudowany z szerokim wykorzystaniem kompozytów węglowych, dzięki czemu ma właściwości *stealth* i jest lżejszy o ponad 20% niż konwencjonalne

konstrukcje. Niestety, opóźnienie programu spowodowało, że uzyskany efekt jest mniejszy niż można było uzyskać.

Eksperti twierdzą m.in., że śmigłowiec NH90 jest zbyt delikatny. Śmigłowiec może operować tylko z dobrze przygotowanych lądowisk, równych i pozbawionych nawet niewielkich przeszkód. Według raportu, nierówności lądowiska nie mogą przekraczać 16 cm!

NH90 ma rampę załadunkową, ale jej wytrzymałość jest poważnie ograniczona. Łatwo więc o jej uszkodzenie, nawet przez obciążonych sprzętem żołnierzy. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja z pojazdami.

Najpoważniejszym problemem jest jednak ograniczona pojemność wnętrza śmigłowca. Co gorsze, nie można w nim przewozić jednocześnie żołnierzy i ładunków na palecie. Zbyt mała jest też masa przypadająca na żołnierza z przenoszonym przez niego wyposażeniem.

Wytrzymałość pojedynczego siedzenia wynosi jedynie 110 kg. Tymczasem samo tylko wyposażenie powstałe w programie *Infanterist der Zukunft* ma masę 25 kg. Miejsca jest tak mało, że grupa 8-10 żołnierzy z uzbrojeniem i wyposażeniem na 24 godziny walki musi karabinki, granatniki ppanc i resztę bagażu umieścić na podłodze, a to w praktyce uniemożliwia przemieszczanie się w czasie lotu, co jest szczególnie ważne w sytuacjach awaryjnych.

Niemożliwe jest też efektywne wsparcie desantujących się z NH90 żołnierzy z wykorzystaniem karabinu maszynowego umieszczonego w drzwiach. Z powodu braku miejsca i odpowiednich mocowań nie można w tym śmigłowcu przewozić takiego uzbrojenia jak ppk Milan, granatniki automatyczne, czy przenośne zestawy przeciwlotnicze (Stinger).

NH90 nie nadaje się też do transportu jednostek specjalnych (KSK). Nie mogą się oni desantować z niego jednocześnie w odpowiednio krótkim czasie. Śmigłowiec jest wyposażony tylko w jedną wyciągarkę o zbyt małej nośności dla kilku w pełni wyposażonych żołnierzy. W obecnej specyfikacji wykluczony jest nawet desant żołnierzy z automatycznym otwieraniem spadochronów.

NH90 jest produkowany przez powstałe w 1992 konsorcjum NHIndustries (NHI), w którego skład wchodzi włosko-brytyjska AgustaWestland (32%), francuski Eurocopter (31,25%), niemiecki Eurocopter Deutschland (31,25%) i Stork Fokker Aerospace (5,5%). Jego prototyp oblatano w grudniu 1995. Pusty śmigłowiec ma masę 6,4 t, a ładunek użyteczny wynosi 4,2 t. Maksymalna startowa to 10,6 t. Według oficjalnej specyfikacji, NH90 może przewozić 20 żołnierzy (lub 2,5 t ładunku) lub - w wersji ewakuacji medycznej - 12 rannych.



Dziennik *Bild* dotarł do liczącego 103 strony tajnego raportu. Według dzisiejszej publikacji, w jego konkluzji autorzy twierdzą, że zakup NH90 jest błędem i - o ile to

tylko możliwe - Bundeswehra powinna wykorzystywać inne śmigłowce. Mimo, że NH90 jest bardzo nowoczesny, zbudowany z szerokim wykorzystaniem kompozytów węglowych, dzięki czemu ma właściwości *stealth* i jest lżejszy o ponad 20% niż konwencjonalne konstrukcje. Niestety, opóźnienie programu spowodowało, że uzyskany efekt jest mniejszy niż można było uzyskać.

Eksperti twierdzą m.in., że śmigłowiec NH90 jest zbyt delikatny. Śmigłowiec może operować tylko z dobrze przygotowanych lądowisk, równych i pozbawionych nawet niewielkich przeszkód. Według raportu, nierówności lądowiska nie mogą przekraczać 16 cm!

NH90 ma rampę załadunkową, ale jej wytrzymałość jest poważnie ograniczona. Łatwo więc o jej uszkodzenie, nawet przez obciążonych sprzętem żołnierzy. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja z pojazdami.

Najpoważniejszym problemem jest jednak ograniczona pojemność wnętrza śmigłowca. Co gorsze, nie można w nim przewozić jednocześnie żołnierzy i ładunków na palecie. Zbyt mała jest też masa przypadająca na żołnierza z przenoszonym przez niego wyposażeniem.

Wytrzymałość pojedynczego siedzenia wynosi jedynie 110 kg. Tymczasem samo tylko wyposażenie powstałe w programie *Infanterist der Zukunft* ma masę 25 kg. Miejsca jest tak mało, że grupa 8-10 żołnierzy z uzbrojeniem i wyposażeniem na 24 godziny walki musi karabinki, granatniki ppanc i resztę bagażu umieścić na podłodze, a to w praktyce uniemożliwia przemieszczanie się w czasie lotu, co jest szczególnie ważne w sytuacjach awaryjnych.

Niemożliwe jest też efektywne wsparcie desantujących się z NH90 żołnierzy z wykorzystaniem karabinu maszynowego umieszczonego w drzwiach. Z powodu braku miejsca i odpowiednich mocowań nie można w tym śmigłowcu przewozić takiego uzbrojenia jak ppk Milan, granatniki automatyczne, czy przenośne zestawy przeciwlotnicze (Stinger).

NH90 nie nadaje się też do transportu jednostek specjalnych (KSK). Nie mogą się oni desantować z niego jednocześnie w odpowiednio krótkim czasie. Śmigłowiec jest wyposażony tylko w jedną wyciągarkę o zbyt małej nośności dla kilku w pełni wyposażonych żołnierzy. W obecnej specyfikacji wykluczony jest nawet desant żołnierzy z automatycznym otwieraniem spadochronów.

NH90 jest produkowany przez powstałe w 1992 konsorcjum NHIndustries (NHI), w którego skład wchodzi włosko-brytyjska AugustaWestland (32%), francuski Eurocopter (31,25%), niemiecki Eurocopter Deutschland (31,25%) i Stork Fokker Aerospace (5,5%). Jego prototyp oblatano w grudniu 1995. Pusty śmigłowiec ma masę 6,4 t, a

ładunek użyteczny wynosi 4,2 t. Maksymalna startowa to 10,6 t. Według oficjalnej specyfikacji, NH90 może przewozić 20 żołnierzy (lub 2,5 t ładunku) lub - w wersji ewakuacji medycznej - 12 rannych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o